№ 160 Sobota dnia 13 Września 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 20

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Strajki—strajki bez końca!

Mógłby ktoś sądzić, patrząc na bezustanne strajki naszych robotników, że w Polsce rozgrywa się ciągła walka proletarjatu z kapitałem, że toczy się bój zacięty o wyrównanie choćby częściowe, swych szans.

Tymczasem **sprawa przedstawia się inaczej. Dostaliśmy się w jedno błędne kolisko,** które wiruje z nami, **zabija wszelką jednostajną i obmyślaną** konsekwentnie pracę, stajemy się ofiarami bezmyślności własnej i **po równi pochyłej staczamy się bezustannie w przepaść na zatratę.**

Na całym świecie dzieje się inaczej, a u nas inaczej. Robotnicy niemieccy, naprzykład uchwalili dziewięciogodzinny czas pracy, by państwu iść z pomocą, a w ostatniej chwili donoszą **z Waszyngtonu, że amerykańskie stowarzyszenia robotnicze uchwaliły przez sześć miesięcy nie urządzać strejków, ażeby rząd był w możności uregulować ceny produktów żywnościowych!** U nas, zaś?.. Podnosi się stale ceny, terrorem prawie wymusza się na zwierzchnikach podwyższenie płac wszystkie branże prześcigają się w konkurencyjnem podwyższaniu cen zarobkowych, — **zabija się handel, zabija przemysł, kulturę, rolnictwo i sztukę.** Nic nie pomagają tłumaczenia obywateli rozsądnych, **wkradły się bowiem między nas elementy, które podburzają lud** i na lep swych pięknych, a niecnych słów, topią nawet takich, którzy zdawali się być rozsądnymi i rzetelnymi obywatelami.

Każdorazowe niespełnienie zachcianek podżegaczy takich **grozi natychmiastowym strejkiem.**

Strejk! Krótkie słowo, łatwe hasło do wykonania, ale jakież potem konsekwencje, ile szkód dla pracowników i dla pracodawców?!

Musimy sobie jednak dokładnie z tego zdać sprawę, że **strajki w Polsce, to robota czysto bolszewicka i niemiecka,** że wrogowie nasi miljony całe łożą przez swych agitatorów, **aby nas zniszczyć, by podkopać nasz handel, przemysł i obniżyć walutę.** Toć marka polska minimalną przedstawia obecnie już wartość, a z każdym dniem obniżamy sami położenie nasze finansowe na giełdzie świata. A powodem tego? Strajki i ciągłe podwyżki cen.

W Ameryce wszyscy prześcigają się w pracy, dążą do doprowadzenia do najwyższego stopnia wytwórczości krajowej, dwu rąk im jest do pracy zamało i dlatego rządzą światem, bo światu imponują. W Polsce zaś masy całe bezrobotnych wałęsają się bezmyślnie, drożą o warunki płacy, wolą nic nie robić i przymierać z głodu, niż zarabiać i cegiełkę po cegiełce przykładać do budowy Ojczyzny. Funkcjonujące firmy podupadają, likwidują interesa, **ulegają sile teroru, — rozwijanie handlu i przemysłu staje się w takich warunkach niemożliwem, jesteśmy skazani na łaskę zagranicy.**

Polska jest państwem młodem, zaledwie kilka miesięcy jak uwolniła się z długoletnich pęt niewoli, — powinniśmy się więc wszyscy zespolić, — ręka w rękę zabrać do pracy, gdyż **dzisiaj nam tylko pracy... pracy... i jeszcze raz pracy potrzeba!..** Trochę jeno dobrej woli, trochę zaparcia się siebie i siły wytrwania, a dokonamy wszystkiego.

Niechaj nam amerykanie świecą przykładem, niech uchwała zespoleń robotniczych w Stanach Zjednoczonych będzie nam tą dobrą myślą, która zło usunie i poprowadzi wszystko dalej na lepsze tory. Rządowi potrzeba pomagać, każdy polak powinien być choćby tym nikłym pionkiem, który przyczynia się do zwycięstwa na szachownicy zmagań.

Dziś, gdy wojska nasze na kresach dzielnic stoją i pierśmi swemi mur nieprzebyty tworzą przeciw najeźdźcom, którzy ziemię naszą chcą rozgrabić, — gdy żołnierze nasi krwią własną i życiem dokumentują miłość swoją ku Polsce, **my tutaj w kraju, jesteśmy drugą armją** która powinna być rezerwą walczących — gdyż jesteśmy uzupełnieniem się wspólnego czynu. Pamiętajmy o tem, że miłość własna powinna być na planie drugim, — pierwsza jest Ojczyzna! Pamiętajmy o tem, dobrze, pamiętajmy!

Złamanie kontrofensywy bolszewickiej.

WARSZAWA, Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi.

Front Litewsko-Białoruski.

Po silnem przygotowaniu artylerjskiem oddziały naszej piechoty sforsowały Berezynę i zajęły miasto Borysów, biorąc kilkuset jeńców i wielką ilość broni i materjały wojennego.

Atak na Borysów wspierała nasza kawalerja, która przeprawiwszy się przez Berezynę, uderzyła na tyły bolszewickie w rejonie Chłopienice—Szabry—Krupki.

Na południe od Łysny odparliśmy silny atak ze znacznemi dla nieprzyjaciela stratami i w kontrataku odrzuciliśmy go poza linję rzeki Auty.

Rozruchy głodowe w miastach śląskich.

SOSNOWIEC, 11.9 Pisma katowickie donoszą: We Wrocławiu i w Głogowie i innych miastach Śląska doszło do rozruchów na tle aprowizacyjnym. W Głogowie, jak donosi biuro Wolffa, zabitych zostało 12 osób, a 11 ciężko ranionych. Onegdaj we Wrocławiu wojsko również strzelało kilkakrotnie do tłumu. Są liczni ranni. Zabitych jak donoszą pisma wrocławskie, niema

Nowa wojna w Rosji.

Powodem—zajęcie Kijowa.

PRAGA. Czeskie biuro prasowe donosi z Kijowa, że Petlura wskutek obsadzenia Kijowa przez wojska Denikina wypowiedział Denikinowi formalną wojnę.

Co myślą Anglicy o Górnym Śląsku.

Głos oburzenia dziennika londyńskiego.

We wstępnym artykule p. t. „Druga Belgja" wpływowy dziennik londyński „Morning Post" pisze o sytuacji na Górnym Śląsku co następuje:

Korespondenci „Times" i „Morning Post" przysłali telegraficznie łączne sprawozdanie — jakby łączne wezwanie do serca i sumienia narodu brytańskiego.

Postanowiono w Paryżu, jak wszystkim wiadomo, uzależnić decyzję przyszłości Górnego Śląska — czy ma on być polskim czy niemieckim — od wyniku plebiscytu. Dzielnica ta jest niezmiernie ważną dla Niemiec, dzięki swym kopalniom węgla i żelaza. Ludność G. Śląska jest przeważnie polska lecz przemysł jego jest przeważnie w rękach niemieckich.

Projektowany plebiscyt widocznie był powodem popełnienia przez rząd niemiecki zbrodni i uniemożliwienia, drogą rzezi, wygnania, znieważania i teroru swobodnego wypowiedzenia się ludności. Polacy byli w większości — a więc dobrze, ta większość musi przestać istnieć. Taką była prosta formuła, wynaleziona przez zdemokratyzowany i zreformowany rząd niemiecki i przeprowadzona z dawną pedanterją przez zdemokratyzowany i zreformowany naród niemiecki.

Pierwszym ruchem w tej grze był lokaut ze strony niemców względem robotników polskich. Robotników wysłano do sprzymierzeńców, jako robotników niemieckich, zmobilizowanych dla odbudowy zburzonych obszarów Francji i Belgji. Polityka niemiecka dążyła do dwu celów: zmniejszała ilość głosów polskich przy plebiscycie i dała możność wypełnienia jednego z warunków sprzymierzeńców bez szkody dla niemców.

Lecz stało się gorzej. Robotnicy polscy, nie wygnani, zostali doprowadzeni przez złe traktowanie z początku do strajku, a później do powstania.

Było to powstanie zrozpaczonego ludu, uciskanego nielitościwie. Było ono wynikiem jawnej prowokacji i sygnałem dla szeregu straszliwych okrucieństw.

Polacy od samego początku nie mieli szczęścia. Byli nieuzbrojeni, niedyscyplinowani i niezorganizowani. Niemcy zaś używali przeciw nim regularnych wojsk i artylerji, to też szybko uniemożliwili im wszelki opór. Tak zorganizowano zbrodnie pod samym nosem zwycięskich aljantów.

Sprzymierzeńców można łatwo uczynić odpowiedzialnymi za te rzezie, gdyż oni to — a w szczególności prezydent Wilson i p. Lloyd George — narzucili Górnemu Śląskowi plebiscyt, a powinni byli wiedzieć, że da to Niemcom możność popełniania przestępstwa, z której ci w zupełności skorzystali. Są oni tak samo odpowiedzialni, jak rodzice, którzy nieopatrznie oddają słabe i bezbronne dziecko pod opiekę i władzę okrutnika bez skrupułów, załączając drobną sumę na utrzymanie.

Istnieje znów tajny i potworny spisek przeciw polakom, który ma świadomych i nieświadomych agentów wśród rządów sprzymierzeńczych. Niedawno ogłosiliśmy drukiem listy pewnego niemieckiego właściciela hut żelaznych na G. Śląsku, które dowodziły, że pewni dygnitarze aljantów zostali wciągnięci do służenia antypolskiej polityce niemieckiej.

Wiemy, że część żydów pod wpływem kłamliwych wieści o pogromach demonstrowała przeciw Polsce w ten sam dzień gdy los jej był decydowany przez Kongres Pokoju. Widzimy obecnie, że te kłamliwe sprawozdania o rzeziach były tylko powodem, by odwrócić uwagę od prawdziwych okrucieństw, przygotowywanych właśnie wtedy na Śląsku.

TELEGRAMY

Sprawa Cieszyńska odroczona?

WIEDEŃ — Tutejszy „Abend" donosi z Paryża, ze sprawa Śląska Cieszyńskiego została odroczona.

Koalicja zwraca się do Polaków, aby nie domagali się rozstrzygnięć już w chwili obecnej i wyczekali aż do ukończenia plebiscytu na G. Śląsku.

W Paryżu nie tają obawy, iż możliwym jest wybuch wojny między Polską a Czechami.

Wykrycie spisku monarchistycznego Habsburgów.

ZAGRZEB — Śledztwo w sprawie spisku wykrytego w Osieku daje sensacyjne wyniki.

Jak się okazało, spisek był przygotowany przez grupę oficerów b. armji austro-węgierskiej i zmierzał do wywołania buntu wśród wojsk chorwackich, aby potem rzekomo obwołali republikę. W ostatnich dniach aresztowano około 60 oficerów b. armji austro-węgierskiej. — Przyłapano ich na tajnej naradzie w koszarach, gdzie znaleziono karabiny maszynowe, ręczne granaty, amunicję, oraz przy spiskowcach 2 miljony koron i różne dokumenty. W dalszym ciągu okazało się, że spiskiem kierowali członkowie t. zw. partji Franka. Zamiarem ich nie było proklamowanie republiki, lecz przywrócenie Habsburgów na tron. W ostatnich czasach Habsburgowie zasypywali kraj swymi agentami.

Epidemja tyfusu w barakach przemyskich.

LWOW — „Gazeta Wiecz." donosi w depeszy z Przemyśla, że w tamtejszym obozie jeńców i internowanych wybuchł epidemicznie tyfus. Codziennie umiera po kilka osób a w szpitalu wojskowym znajduje się 1500 chorych zarażonych tą straszną chorobą.

Nowe napady powstańców.

Komunikat niemiecki.

WROCŁAW — Dowództwo 6 korpusu armji ogłasza:

Po kilku dniach spokojnego zachowania się polaków, przyszło w dniu 7 bm. popołudniu do ponownych napadów. Silna banda w towarzystwie żołnierzy polskich napadła na posterunek piechoty niemieckiej pod Gołkowicami. Po napadzie banda zniknęła za granicą.

Pod Loewen wysadzony został most na linji Wrocław—Opole.

Spadek kursu marek.

WROCŁAW — „Bresl. Morg. Ztg." donosi z Zurycha, że marka niemiecka spadła do 28 centimów.

Echa wojny.

WARSZAWA. 12.9 komunikat Sztabu generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Walki na odcinku północnym trwają w dalszym ciągu.

Oddziały nasze, prowadzące wywiady na wschód i południe od Bobrujska, rozbiły w kilku miejscach większe siły nieprzyjacielskie, biorąc 230 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Front Wołyński:

Spokój.

W. z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Związek państewek wschodnich.

LIBAWA—T. U. donosi, iż w dniach najbliższych odbędzie się w Rydze konferencja ministrów wojny i spraw zagranicznych Liwonji, Estonji i Litwy. Głównym celem konferencji jest utworzenie związku państw, powstałych na kresach Rosji.

Plan ten nie budzi wiele sympatji wśród ukraińców.

Tendencja związku — przeciwniemiecka.

Manifestacja bezrobotnych

WARSZAWA 12|9. Wczoraj przed gmachem min. pracy i opieki społecznej miała miejsce burzliwa manifestacja robotników zajętych na fortach, którzy protestowali przeciwko zamierzonej likwidacji części robót. Tłum wtargnął do kancelarji ministerjum oraz do sal przyległych, skąd został usunięty przez policję, która następnie obsadziła wszystkie wejścia.

Rumunja i Jugosławja odmówiły podpisania traktatu z Austrją.

WIEDEN. Do podpisu traktatu pokojowego z Austrją nie zjawiła się delegacja Rumunji i Jugosławji. Absencji tej nie przyjęto oficjalnie do wiadomości. Imieniem Polski podpisał Paderewski, imieniem Czech — Kramarz i Benesz.

—o—

Co dzień niesie.

Belgijska para królewska w Ameryce.

Dnia 22 bm. wyjedzie belgijska para królewska do Stanów Zjednoczonych, celem złożenia Wilsonowi wizyty.

Smierć 4.000 ludzi na cholerę.

Jak podaje „Temps" w Pekinie w ciągu 3-ch tygodni zmarło na cholerę 4000 ludzi. Epidemja słabnie.

Koszta wojen niedawnych i obecnej.

„Humanite" podaje zestawienie kosztów wypraw wojennych, począwszy od wojny krymskiej, a mianowicie:

Wojna krymska: 8 i pół miljarda, Wojna włoska (1859): 1 i pół miljarda. Wojna niemiecko-austrjacka (1866): 1.65 miljarda.

Wojna niemiecko-francuska (1870): 10 miljardów.

Wojna rosyjsko-japońska: 11 miljardów.

Wojna światowa: 1000 miljardów franków.

Wielka katastrofa kolejowa.

Na linji Castello—Saint Jorg we Francji, zderzyły się dwa pociągi osobowe. Skutki katastrofy są straszne. Dotychczas wydobyto 18 zabitych i 40 rannych. Lista ofiar nie jest jednak jeszcze zamknięta, a akcja ratunkowa trwa jeszcze.

Powrót Ewersa z niewoli.

Hans Heinz Ewers, znany literat, do niedawna moda literacka w Polsce, został jako jeniec zwolniony w Ameryce i wraca do niemiec.

Podpisanie traktatu przez Austrję.

W St. Germain odbyła się uroczystość podpisania traktatu pokojowego, podyktowanego Austrji. Posiedzenie zagaił prezydent konferencji p. Clemenceau.

Analfabetyzm świata.

Podług sprawozdania, jeszcze bardzo wiele ludzi na świecie którzy ani czytać ani pisać nie umieją. W pierwszym rzędzie, pod tym względem stoi murzyńska rzeczpospolita Liberja z 98 proc. analfabetów, potem następują Guatemala i Indje z 92 proc., Serbja z 84 proc., Boliwja 82 proc., Brazylja 80 proc., południowa Afryka 69 proc., Honduras i Portugalja 68 proc., Grecja 57 proc., Kuba 44 proc., Rumunja 41 proc., Włochy 34 proc. itd.

Kredyt amerykański dla Polski

Mr. Hoover wykładał w Paryżu swe poglądy podkomitetowi amerykańskiemu, badającemu wydatki wojenne. Hoover —jak podaje New York Herald—wbrew szerzonym pogłoskom, uważa za konieczną pomoc finansową Stanów Zjednoczonych dla Europy w formie kredytu na przeciąg 18 miesięcy do dwóch lat w wysokości od 3 do 4 miljardów dolarów.

Kredyt ten nie powinien być bezpośrednio udzielany przez rząd amerykański, lecz zabezpieczony przez system gwarancji.

Np. — mówił Hoover, jeżeli kupiec polski chce kupić towarów za 100000 dolarów, rząd polski zagwarantuje zapłacenie należności firmie amerykańskiej, od której nabyto towary. Z kolei rząd Stanów Zjednoczonych zagwarantuje żyro Polski i w ten sposób ów dokument będzie miał wartość bankową.

Stany Zjednoczone—zdaniem p. Hoovera — winny mieć pewien nadzór nad temi tranzakcjami. Np. kredyt Polski, jako nowego państwa, nie będzie taki ustalony, jak Belgji. Dlatego może istnieć tendencja niekorzystna dla Polski. To byłoby nietylko niesprawiedliwością, lecz również wielkim błędem, ponieważ polska posiada wszelkie czynniki dla stania się bogatym i pomyślnie rozwijającym się krajem.

—o—

List otwarty

posła Bolesława Fichny do polskiego ludu pracującego.

Pisaliśmy już w „Kurjerze" o bandyckim zachowaniu się towarzyszy z P.P.S. względem posła Bol. Fichny z Łodzi, którego pobito na wiecu robotniczym we Lwowie. Pos. Fichna ogłosił obecnie list otwarty do polskiego ludu pracującego, który brzmi:

„Jako przedstawiciel ludu pracującego — robotniczej Łodzi i okolicy — **poddaję pod sąd całego uświadomionego proletarjatu polskiego i niezależnej opinji publicznej fakt potworny, w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej niebywały.**

Wolność słowa i swoboda zebrań, jako podstawy życia parlamentarnego, godność poselska, jako szczytne ideały i wytwory naszej kultury, **zostały pogwałcone.** A uczynili to ci, którzy w świecie całym **mienią się pionierami walki o wolność i swobodę jednostek, grup społecznych, narodów, ludzkości całej.** Polscznych, **narodów, ludzkości całej.** Polska partja socjalistyczna we Lwowie do walki o poglądy polityczne i wpływy **wprowadziła nową metodę: kij, pięść i obelgi.** Wypróbowała tę metodę z dobrym skutkiem we Lwowie, dnia 2 września 1919 r.

Na dzień ten Narodowy Związek Robotniczy zwołał do sali „Sokoła" wiec polityczny, na którym referować o sprawach sejmowych **miał niżej podpisany. Socjaliści z góry na ten wiec się przygotowali. Jeszcze przed oznaczoną godziną** przyszli do sali gromadą z kijami, a po zagajeniu wiecu rozpędzili członków N. Z. R. pięściami i pałkami, **dotkliwie poturbowali mnie, posła robotniczego i — wiec gwałtem opanowali.** Pozwolili mówić i rozprawiać się z przeciwnikami politycznymi tylko swoim; gdym ja w sprawie osobistej i w celu złożenia uroczystego i stanowczego protestu przeciwko stosowanemu terrorowi zabrał głos, przyjęli mnie krzykiem, tupaniem, groźbami.

Tak zaprezentowała swoją siłę fizyczną we Lwowie P. P. S.

W praktyce zastosowała wynalezioną przez siebie i stosowaną z zupełnym przez bolszewików w Rosji skutkiem metodę. **Gwałtem i terorem krzykactwem i poniewieraniem godności ludzkiej postanowiła budować przyszłość proletarjatu polskiego.** Pięścią i kijem przemówiła do mas robotniczych. I to wszystko stało się w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, w momencie budowania Polski ludowej, państwa pracy.

Stwierdzam na tem miejscu tylko jedno: **kto tak argumentuje, jak P. P. S. we Lwowie, ten najniższe i najpodlejsze instynkty człowieka-zwierzęcia wykorzystuje,** plami siebie, zabagnia stosunki, gubi to, co jest najszczytniejsze — kulturę.

Niechaj więc o tem, co się we Lwowie dnia 2-go września 1919 r. stało, wyda surowy i sprawiedliwy sąd cały uświadomiony proletarjat polski. Niechaj zainteresują się tą sprawą posłowie robotnicy, ludowi w Sejmie, bo działo się to wszystko w obecności i pod komendą lwowskiego posła socjalistycznego p. Hausnera.

Dr. Bolesław Fichna,
poseł do Sejmu.

Lwów, 3 września 1919 r.

Z DNIA.

Swiadectwo czystości.

Tyle mnie szczęścia dziś spotkało,
że aż z radości boli głowa,
odniosłem sukces, jakich mało:
jadę—hej! jadę do Krakowa!
Jedno mnie tylko bardzo złości
że trza świadectwo mieć czystości.

Więc biorę mydło, prześcieradło
i idę kąpać się do łaźni,
by, skoro to już tak wypadło
z przepisem każdym być w przyjaźni.
Wnet prysznic wziąłem dwugodzinny
i byłem czysty i niewinny.

A potem stałem w ogoneczku
wśród takich samych jak ja gości
i powolutku, po troszeczku,
szedłem po wyrok mej czystości.
W sześć godzin byłem załatwiony:
„kąpany, czysty, odkażony".

A gdym do domu przyszedł mego
i zdjąłem surdut, by go zmienić,
ujrzałem... no... nic tak zdrożnego—
musiałem jednak się rumienić,
od tych z ogonka miłych gości
dostałem dowód ich... czystości.

Z. O.

KRONIKA.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek 15 bm. o g. 7 i pół wieczór, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:

1. Rozpatrzenie budżetu na 1919|1920 rok.

Czy to możliwe?

Jedno z pism zamieszcza wywiad z wiceprezesem Zw. zaw. pracowników kolejowych Rzeczp. Polskiej p. K. Michniewiczem w sprawie nadużyć na kolejach.

Otóż p. M. oświadczyć miał, iż gdy zdarzyło się, że w Częstochowie członkowie Związku wykryli pewne nadużycia służbowe, przynoszące szkodę skarbowi państwa, to jednak wydaleni zostali i ci pracownicy, którzy współdziałali w wykryciu tych nadużyć.

Oświadczenie to jest tak charakterystyczne, że pozwalamy sobie zapytać się kolejarzy częstochowskich: Czy to możliwe?

Koncert.

Po powrocie z Wiednia i po urządzenin cieszących się wielkim powodzeniem koncertów w różnych miastach, przyjeżdża do Częstochowy Mieczysław Rappaport i wystąpi na koncercie własnym, w którym weźmie również udział znana sopranistka p. N., która odśpiewa kilka arji.

Chcąc poprzeć młodego artystę muzyka wystąpi również jako pianista dr. Sachs.

Konferencja burmistrzów.

W dniu 30 września r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w Urzędzie powiatowym (Szkolna 4) konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy.

Magistrat w sprawie świadectw czystości.

Onegdaj „Kurjer Częstochowski" wystosował list otwarty do ministra zdrowia w sprawie „świadectw czystości", które tak dają się nam we znaki.

Magistrat Częstochowy wysłał również wczoraj do Warszawy telegram treści następującej:

Do Prezydenta Ministrów i Ministra zdrowia publicznego!

Wykonanie wydawania świadectw czystości w Częstochowie doszło do absurdu. Konieczne zniesienie rozporządzenia. W ostateczności przekazanie Magistratowi może poprawić stan dzisiejszy."

Wiceprezydent Januszewski.

Może raz wreszcie skończą się u nas te złotodajne dla pewnych osobników czasy.

Reorganizacja urzędów powiatowych.

W najbliższym czasie w związku z reorganizacją instytucji urzędów powiatowych będą zniesione zastępcy starostów. W razie urlopów starostów, funkcje ich pełnić mają st. referenci starostwa.

O wyjaśnienie.

Miejscowy „Czestochower Tagblatt" w numerze wczorajszym podaje zeznania różnych osób, jakoby pokrzywdzonych przez posterunek ekspozytury biura wywiadowczego W. P. — Herbach. Nie powtarzając za żargonówką szczegółów, radzibyśmy jednak usłyszeć w tej sprawie wyjaśnienie władz wojskowych.

Z wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy, zgodnie z wnioskiem lekarza powiatowego pow. Częstochowskiego p stanowił podwyższyć opłatę szpitalną dla chorego, leczonego w szpitalu dla zakaźnych w Krzepicach do mk. 8 pół czwarty od dnia 1 października 1919 r.

Zebranie.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie zebranie Stowarzyszenia rękodzielniczek i Dźwigni częstochowskiej w lokalu własnym przy Alei II Nr. 37.

Prawie miljon.

Według ostatnich danych wydziału statystycznego Centralnego Komitetu Pomocy dla dzieci, w dniu 1 września z artykułów odżywczych, ofiarowanych przez Amerykę i dostarczanych z kredytu Rządu Polskiego, uzyskanego przez minister stwo zdrowia, korzystało 973,240 dzieci. Obecnie cyfra ta dochodzi już do miljona. Jeśli się zważy, iż w dniu 1 lipca Centralny Komitet Pomocy dla dzieci żywił zaledwie 398,875 dzieci, to cyfra obecnie wskazana dobrze świadczy o rozwoju tej instytucji.

Wprowadzenie miary metrycznej.

Z dn. 1 września r. b. weszły ostatecznie w życie na terenie dawnej Kongresówki przepisy, wprowadzające miarę metryczną; że odtąd odmierzanie inną miarą, np. łokciem lub arszynem, jest wzbronione. Użycie innych miar, niż metr, pociąga za sobą nakładanie kar, same zaś przymiary ulegają konfiskacie. Również wszelkie dowody, jako to: rachunki, faktury i t. p. mogą być wystawiane jedynie tylko w metrach. W celu przyzwyczajenia publiczności do nowej miary jak również w celu umożliwienia łatwiejszego orjentowania się w cenach za towary, odmierzane miarą metryczną, przyjęto okres przejściowy do 1 listopada r. b. w którym dozwolonem jest wystawianie w oknach wystawowych podwójnych cen w ten sposób, iż większemi liczbami oznacza się ceny w metrach, zaś mniejszemi — ceny w łokciach. Dla wygody kupujących i sprzedających będą przygotowane tablice, popularyzujące zamianę łokcia na metry i poświadczone przez Urząd Miar i Wag.

Jak podróżujemy.

Jazda koleją nie należy obecnie bynajmniej do przyjemności, bowiem w pociągach osobowych panuje ciągle ścisk nieslychany. Jechać dziś koleją, to znaczy skazać się na męczarnie niesłychane. Jeśli mimo tych niewygód odstraszających jest tak wielki ruch osobowy na kolejach, to widocznie ludność jeździ z konieczności, a z tym faktem powinny się liczyć władze kolejowe. W sprawie tej pisze „Dziennik Now." że jest zrozumiałe, iż wobec zajęcia przez nasze wojska nowych obszarów na wschodzie nasz park kolejowy stanął wobec trudnego zadania. Tem bardziej jednak należałoby pomyśleć nad złagodzeniem obecnych nieznośnych stosunków na kolejach. Jażeli nie można wysyłać więcej pociągów obecnych przez doczepianie do nich wozów choćby towarowych, w których ustawiono by ławki. Wozami takimi mogliby odbywać drogę podróżni na małych dystansach. Lepiej bowiem byłoby nawet stać w wagonie towarowym, niż dać sobie połamać kości w tłoku wagonu „osobowego", przypominającego beczkę, nabitą po brzegi śledziami.

Nie trzeba dowodzić, że tego rodzaju warunki podróżowania, jakie dziś panują w pociągach osobowych, doskonale pomagają szerzeniu się epidemji. Także względy sanitarne, z powodu których państwo wydaje poważne sumy na tłumienie epidemji w kraju, powinny skłaniać władze kolejowe do szukania sposobów, mających na celu uczynienie zadość potrzebom wzmożonego ruchu osobowego na kolejach.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Oszacowanie stanu wyjątkowego mieszkańców Częstochowy. — Debaty w sprawie zaopatrywania Częstochowy w żywność. — Znamienne ostrzeżenie r. Hłaski. — Uchwały Rady.

Na czwartkowe posiedzenie Rady przybyło 35 radnych i 5 członków Magistratu.

Na wstępie wniosek Magistratu w sprawie składki ubezpieczeniowej od chorób zaraźliwych inwentarza żywego przyjęto w wysokości 10 mk. od sztuki grubych zwierząt, 5 mk. od świń i 2 mk. od kózy i owcy został przyjęty.

Następnie Rada przyjęła wniosek w sprawie wyboru komisji dla oszacowania stanu majątkowego poszczególnych obywateli m. Częstochowy. Do komisji wybrano rr. Tomczyka, Frankego, Golsteina i Stillera.

Następnie wpłynął nagły wniosek Magistratu w sprawach aprowizacyjnych miasta.

Wniosek ten wywołał bardzo długą dyskusję. W czasie dyskusji r. Hłasko bardzo szczegółowo zobrazował stan aprowizacji m. Częstochowy i pow. Częstochowskiego, wykazując cyfrowo, że m. Częstochowa na pomoc aprowizacyjną powiatu Częstochowskiego liczyć nie może, i wyłożył zasady dzisiejszej gospodarki aprowizacyjnej na podstawie uchwały Sejmowej z d. 29 VII

„Rada akceptuje uchwałę delegacji żywnościowej z d. 28 VII następującej treści: po omówieniu ogólnych zasad monopolu i jego stosunku do sprawy zaopatrywania miasta w chleb, wyrażono zdanie, że jedynie drogą współdziałania najenergiczniejszego w wykonaniu ustawy a prowizacyjnej z dnia 9 VII r. b. można polepszyć sprawę kontygentów i racji chlebowych dla ludności. Jednocześnie Rada Miejska opierając się na informacjach referenta aprowizacyjnego powiatu częstochowskiego stwierdza, że dobrowolnie dostarczone zboże z powiatu w najlepszym razie wystarczyć może na dwa miesiące dla mieszkańców m. Częstochowy i bezrolnych pow. częstochowskiego, i zwraca się do Ministerstwa Aprowizacji z prośbą o natychmiastowe przystąpienie do prowiantowania miasta Częstochowy z zewnątrz powiatu, te zaś drobne ilości które z pow częstochowskiego mogę być ściągnięte prosi pozostawić na wyżywienie licznych bezrolnych pow. częstochowskiego.

Następnie Rada zajmowała się wnioskiem Magistratu w sprawie skasowania sklepów mielskich, po dłuższej dyskusji przyjęty został wniosek r. Bugajskiego następującej treści:

Rada Miejska w zasadzie akceptuje likwidację sklepów miejskich prowadzonych na rachunek miasta i przy likwidacji tych sklepów zaleca przedewszystkiem traktowanie w tej sprawie z kooperatywami.

Pielgrzymka ze Lwowa.

Ks. Dr. Romuald Tumpach pisze do nas, że Związek parafialny św. Elżbiety we Lwowie, ma zamiar urządzić pielgrzymkę do Częstochowy, by podziękować N. św. Pannie za łaski doznane w czasie walk o Lwów. W pielgrzymce weźmie udział 500 osób. Pociąg ze Lwowa wyjedzie 27 bm. wieczorem, a pielgrzymi staną u nas w niedzielę, 28 bm. rano Odjadą do Lwowa 29 września. Zwraca my się do Częstochowian i Częstochowianek o zaofiarowanie miejsc i zgłoszenia ilości wolnych łóżek do dyspozycji Lwowian, w przeciągu 4 dni w Redakcji „Kurjera Częst." Musimy bowiem odpisać i poinformować o wszystkiem naszych przyszłych gości.

NADUŻYCIA.

W dniu wczorajszym lekarz powiatowy dr. Wołowski, który przybył do Redakcji naszego pisma w sprawie listu „Kurjera" do Ministra Zdrowia, w którym domagamy się zniesienia „świadectw czystości" na zapytanie nasze oświadczył nam, że do wydawania „świadectw" owych uprawnieni są jedynie lekarz powiatowy oraz lekarze wojskowi i kolejowi. Dekret przewiduje pobieranie opłaty w kwocie tylko 50 fen, przez lekarzy powiatowych i kolejowych, lekarze zaś wojskowi obowiązani są wydawać świadectwa bezpłatnie.

Z powyższego wynika, że pozostali lekarze nie mają wogóle prawa wydawania świadectw, a już pobieranie za nie opłaty w kwocie mk. 2 jest podwójnem nadużyciem. Wstyd.

Tajemnicze wywiezienie 3-ch dziewcząt.

W kołach żydowskich Częstochowy krąży sensacyjna wiadomość o tajemniczem wywiezieniu trzech dziewcząt w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku. Utrzymuje się jednak przypuszczenie, że zrasują w nieszczęsnych handlarze żywym towarem.

ZE SPORTU.

— W ostatnich dniach wydał między narodowy związek sportowy kilka nowych przepisów do gry w piłkę nożną. Przepisy te, z powodu braku miejsca, podamy w niedzielnym „Kurjerze".

— Jak donoszą pisma angielskie, zwycięztwo w światowym turnieju lotniczym Toronto—Nowy York osiągnął pułkownik Barke, na własnym, podczas wojny zdobytym aparacie firmy: Fokker.

— Pierwszy polski aparat lotniczy którego wszystkie części składowe były zrobione w kraju, odbył swój pierwszy, wzlot w Warszawie na Mokotowie i okazał się doskonałym.

— W Częstochowie stworzyły się dwie nowe drużyny piłki nożnej, a mianowicie: „Kolumny automobilowej" i „Straży Pogranicznej". Drużyny te dadzą się nam w najbliższych dniach poznać.

— W parku Staszica jest kort tennisowy, wprawdzie zaniedbany, ale byłoby przecież można uporządkować, bez zbytniego nakładu pracy. Dlaczego miasto o tem nie pomyślało?

Życie kraju.

Przemytnicy strzelają po ulicach Krakowa.

Wczoraj po południu mieszkańcy Grzegórzek pod Krakowem zauważyli, że z domu w którym mieści się skład handlarza skórami Heubluma, wyjechał wóz naładowany skórami.

Wóz ten wydał się podejrzanym jakimś trzem pasażerom, którzy natowali go zatrzymać lecz bezskutecznie. Zawezwali przeto policjanta.

Gdy nadbiegający policjant zbliżał się do wozu, dał jeden z siedzących na wozie mężczyzn strzał w jego stronę na co policjant dobył rewolweru i strzelił 5 razy w stronę mężczyzn siedzących na wozie, przyczem zranił jednego z nich w lewą rękę.

Mężczyźni siedzący na wozie widząc, że sytuacja przedstawia się dla nich niekorzystnie, zacięli konie i zbiegli w stronę cmentarza żydowskiego. Pod cmentarzem zrzucili rannego z wozu.

Ranny, jak się okazało, jest Tomasz Bylas, robotnik ze Słomnik, którego od stawiono do szpitala.

Ciekawie przedstawia się ta sprawa według zeznań Heubluma. Heublum mianowicie badany twierdził, że skóry wiózł na sprzedaż a trzej „pasażerowie", którzy usiłowali wóz zatrzymać, żądali od woźnicy okupu. Ponieważ woźnica nie chciał tego uczynić, zawezwali policję.

Śledztwo w tej sprawie w toku.

Straszna pomyłka

„Iskra" donosi, że w nocy z piątku na sobotę do mieszkania dziś już b. p. Szlazingera przy ul. Modrzejowskiej w Będzinie zakradli się złodzieje.

Właściciel mieszkania, usłyszawszy podejrzany szmer, wybiegł na balkon, a mając pod ręką sznur, postanowił opuścić się z I piętra, by wezwać policję i złodziei schwytać,

Na nieszczęście policjant ujrzał w oddali jakąś postać, sunącą po sznurze z balkonu i przygotował się do strzału. Gdy zaś ów jegomość spostrzegł policjanta i począł biedz ku niemu, by prosić o pomoc, policjant wystraszony krzyknął kilka razy stój!, następnie zaś przekonany, iż ów jegomość, który się spuścił z balkonu, chce go napaść wypalił z karabinu.

Kula trafiła b. p. Szlesingera w brzuch Wszelkie zabiegi lekarskie nie wiele pomogły i w dniu 7 bm. ranny zmarł.

Niebezpieczna agitacja.

Czytamy w „Gazecie Kieleckiej": Z różnych stron pow. Kieleckiego donoszą, iż po wsiach kręcą się agitatorzy bolszewiccy i namawiają włościan, żeby nie czekali na zapoczątkowaną przez rząd parcelację majątków poduchownych i donacyjnych, a sami je rozebrali między siebie bez wykupu. Na odpustach i targach agitatorzy urządzają zebrania i urabiają odpowiednio włościan.

Niebezpieczna ta agitacja prowadzona jest od dłuższego czasu i dziwić się należy, że władze nie zwróciły dotąd na nią uwagi.

Nadużycia w szpitalach łódzkich.

Donoszą nam z Łodzi, że dr. Koziołkiewicz, kierownik Wydz. Zdrowotności miejskiej, wpadł na trop wysoce podejrzanej i niewzbudzającej zaufania gospodarki w szpitalach miejskich. Przedsiębrał on kilka rewizji, które dały sensacyjny wynik i spowodowały usunięcie niektórych funkcjonarjuszów tych szpitali. Rewizje trwają jeszcze ciągle, a śledztwo niedługo zostanie już ukończone i opublikowane.

Z RADOMSKA.

Echa uroczystości strażackich.

(Korespondencja wł. „Kur. Częstoch.")

Komunikują nam, że 7 i 8 września, z okazji poświęcenia sztandaru Straży i poświęcenia tablic pamiątkowych ś. p. Kazimierza Soczołowskiego i ś. p. Dr. Juljana Kulskiego, odbył się tam zjazd informujący przedstawicieli Straży Ogniowych naszego Kraju, oraz instytucji społeczno-filantropijnych, przy licznym udziale mieszkańców miasta i okolicy. Zjazd zamienił się w prawdziwą manifestację patrjotyczną. Po entuzjastycznych przemówieniach, powziął cały szereg uchwał korporacyjnych i politycznych, od noszących się do chwili bieżącej. Wielotysięczny pochód wyruszył po ceremonji poświęcenia z klasztoru OO. Franciszkanów na cmentarz miejscowy, gdzie złożono wieńce na grobach zasłużonych i wygłoszono mowę okolicznościową. Uroczystości zakończone zostały odczytaniem i podpisaniem aktu pamiątkowego, który złożono do archiwum klasztoru OO. Franciszkanów w Radomsku, gdzie tablice są wmurowane. Uroczystości odbyły się pod kierunkiem prezesa honorowego pana Jakóba Kona, prezesa Straży Częstochowskiej i przewodniczącego posiedzenia uroczystego pana Maksymiljana Rudowskiego, komendanta Straży Piotrkowskiej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że pod czas uroczystości powyżej wspomnianych wręczono inżynierowi Stefanowi Kosteckiemu gwiazdę szczerozłotą z odpowiednią dedykacją za wybitną pracę społeczną.

Listy do Redakcji.

Szanowny panie Redaktorze!

Z powodu mego wyjazdu z Częstochowy na wyższe studja uniwersyteckie do Lublina proszę, za pośrednictwem „Kurjera Częstoch.", złożyć: Radzie O. m. Częstochowy, Towarzystwa Dobroczynności, Sekcji kolonji letnich, Dorażnej pomocy dla dzieci szkolnej, Komitetu Rozdziału darów amerykańskich, Delegacji bezrobotnych przy Magistracie i Komisji zajęć pozaszkolnych, Inspektoratu Związku Harcerstwa polskiego i Ł[illegible] zawsze mile mnie i mię z niemi łączy, które w miarę sił i możności przestawałem, jak mogłem i jak umiałem.

Pamięć sympatycznych stosunków, jak i uczucie szczerej wdzięczności za wspólną pracę i wszelkie moje poparcie w pracy obywatelskiej przez szanownych mieszkańców mie-

scowego społeczeństwa będą mi zawsze bodźcem i gdzieindziej, do tem intensywniejszej pracy dla dobra naszego narodu i Ojczyzny.

z poważaniem

Ks. W. KNEBLEWSKI.

Różne wieści.

Międzynarodowa wystawa sztuki w Wenecji.

W czasie od 15 kwietnia, do 31 października 1921 r. otwarta będzie w Wenecji dwunasta międzynarodowa wystawa sztuki, na którą Polska też została dopuszczona. Prócz tego biorą w wystawie udział prócz Włoch: Belgja, Francja, Anglja, Czechy, Danja, Norwegja i Niderlandy. Nad dopuszczeniem Szwecji i Hiszpanji toczą się jeszcze obrady.

Dziennikarze — to najobrotniejsi i najsprytniejsi ludzie na świecie!

Syn znanego amerykańskiego miljardera Korneljusza Vanderbiedta sprzykrzywszy sobie próżniacze życie bogatego panicza, postanowił wziąć się do pracy i wstąpił jako reporter do redakcji „New York Herald". Pensja jego wynosi 20 dolarów tygodniowo.

Młody Vanderbildt starał się usilnie o tę posadę. Napisał on do naczelnego redaktora list, w którym dał wyraz swemu upodobaniu do pracy dziennikarskiej. „Pragnę zostać reporterem — oświadczył — ponieważ doszedłem do przekonania, że dziennikarze to najobrotniejsi i najsprytniejsi ludzie na świecie. Kiedy byłem z 27 dywizją we Francji, zaobserwowałem, że zadania wymagające samodzielnego rozstrzygnięcia i szybkiej decyzji powierzono najchętniej ludziom, którzy z zawodu byli dziennikarzami.

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"